

Ponieważ zachodzi konieczność wznawiania ksiąg wydanych w pierwszym okresie, dlatego istnieje obecnie okazja ich ponownej rewizji i możliwości większej akomodacji do naszych warunków duszpasterskich.

Opole

KS. HELMUT SOBECZKO

Ks. Jan Miazek

## ODNOWA LITURGII JAKO PROBLEM ORGANIZACJI ŻYCIA RELIGIJNEGO I DUSZPASTERSTWA W DIECEZJI

### WPROWADZENIE

Odnowa liturgii, dokonana z tak wielką śmiałością przez Kościół, nie może ograniczyć się do wprowadzenia nowych ksiąg liturgicznych oraz zmian w obrzędach. Tak pojęta odnowa byłaby aktem jednorazowym, trwałaby przez pewien okres czasu i w pewnym momencie zostałaby zakończona. Wiele Kościołów tak rozumianej odnowy już dokonało.

Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc — tak powiedział Sobór — ale równocześnie zaznaczył: liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii (por. KL 10. 9. 12). Życie religijne wiernych, we wszystkich jego formach, powinno osiągać swój szczyt właśnie w liturgii, zaś udział w liturgii powinien wywierać wpływ na życie religijne wiernych. Jeśli nie będzie tych dwóch wzajemnych relacji, to liturgia pozostanie czymś samym w sobie, teoretycznie stać będzie w centrum życia, ale praktycznie nie będzie kształtować życia religijnego poszczególnych wiernych i życia religijnego Kościoła diecezjalnego.

Odnowiona liturgia nie ma magicznej mocy działania, nie sprawi pożądaných przemian sama z siebie, zwłaszcza w życiu rzesz wiernych. Po dwudziestu latach reformy liturgii możemy powiedzieć, że zbyt mało liczą na „zadziałanie” odnowionej liturgii: czy nie stąd płynie wiele uprzedzeń do odnowy i wiele spośród stawianych jej zarzutów? Odnowa liturgii wymaga odnowy życia religijnego wiernych, odnowy świadomości prowadzonej i podjęcia zadań w skali Kościoła diecezjalnego.

Odnowiona liturgia nie ma magicznej mocy działania, a nie sprawi pożądaných przemian sama z siebie, zwłaszcza w życiu rzesz wier-

nych. Po dwudziestu latach reformy liturgii możemy powiedzieć, że zbyt mało liczący na „działanie” odnowionej liturgii: czy nie stąd płynie wiele uprzedzeń do odnowy i wiele spośród stawianych jej zarzutów? Odnowa liturgii wymaga odnowy życia religijnego wierznych, odnowy świadomości prowadzonej i podjęcia zadań w skali Kościoła diecezjalnego. Odnowiona liturgia musi przeto wywierać wpływ na kształt i organizację duszpasterstwa w diecezji.

## LITURGIA I ŻYCIE RELIGIJNE

Życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii — przytaczamy słowa Konstytucji o liturgii, aby uświadomić sobie na nowo, że „życie religijne” jest rzeczywistością szeroką, obejmującą wiele form: liturgia jest w jego centrum, ale nie jest rzeczywistością jedyną. Przypomnienie to jest konieczne, bowiem istnieją tendencje sprowadzenia życia religijnego człowieka do udziału w samej liturgii z zaniedbaniem innych form wypracowanych przez wieki. Ze słusznego twierdzenia, że liturgia jest czymś najważniejszym, mogą płynąć nierozważne decyzje prowadzące do tego, że człowiekowi ostatecznie pozostaje tylko liturgia. Wierny zostaje pozbawiony różnych form „modlitwy osobistej”: w ten sposób traci to, co staje się przygotowaniem do należytego udziału w liturgii. Nie przeżywa innego spotkania z Bogiem jak tylko to we wspólnocie, podczas liturgii: wychodzi z liturgii rozczarowany, odpowiedzialnością za swój stan duchowy obarcza „odnowioną liturgię”. Człowiek starszy wspomina liturgię minionego czasu, bo wtedy mógł bardziej osobiście przybliżyć się do Boga. Człowiek młody będzie szukał religijnych przeżyć poza Kościołem. Liturgia wprost wymaga innych form życia religijnego.

Funkcję oczyszczającą pełni odnowiona liturgia wobec życia religijnego istniejącego w Kościele: widzieliśmy to wyraźnie podczas wprowadzania rozporządzeń Kościoła w życie. Niesie to ze sobą każda reforma, ale po Soborze Watykańskim II przybrało to wiele razy radykalne formy. Pewne praktyki, zwyczaje, wieleletnie tradycje, musiały ustąpić wobec odnowionej liturgii: nie obeszło się bez żalów, krytyki, protestów. Takie działanie odnowionej liturgii jest po prostu konieczne i Kościół musi tak bolesne reformy przeprowadzać. Odnowiona liturgia ma zarazem nie dopuścić do powstania niewłaściwości w życiu religijnym Kościoła na przyszłość.

Odnowiona liturgia wysuwając postulaty pod adresem organizacji życia religijnego i duszpasterstwa musi sobie zdawać sprawę, że nie działa w próżni duchowej: ma dokonać przemian życia religijnego już zastanego. Łatwo przy tym ulec pokusie obalenia wszystkiego, negowania tego, co jest dotychczas, zaczęcia wszystkiego od nowa. Odrzucenie raptowne form dotychczasowych i zastąpienie ich

nowymi może prowadzić do wielkich zamieszkań i nawet oporów. Gorzej jest jeszcze, jeśli usuwając dotychczasowe formy nie daje się nic nowego. Wytwarza się wtedy pustka w życiu religijnym danego Kościoła, która dla wielu wiernych może być nie do zniesienia.

Odnowiona liturgia ma prowadzić do odnowy życia religijnego konkretnego Kościoła lokalnego: jej zasady, ustalone centralnie dla całego Kościoła, muszą się liczyć z miejscowymi warunkami. Nie chodzi przy tym o zachowanie odrębności dla odrębności, o chęć zachowania wszystkiego po staremu, ale o świadomość tego, w jakim Kościele, w jakich warunkach mamy podejmować działanie.

Podejmując, w oparciu o odnowioną liturgię, odnowę życia religijnego trzeba też zdawać sobie sprawę z różnych poziomów duchowego życia pośród wierzących i poszczególnych wspólnot. Formy życia religijnego małych wspólnot są czasem bardzo wysokie, liturgia zajmuje w nich centralne miejsce, udział w niej jest świadomy i żywy. Nie wszystko wypracowane w tych wspólnotach, przez nie uważane za rzecz normalną, może być przeniesione w życie Kościoła parafialnego i diecezjalnego. Stąd płynie konieczność roztropnego działania. Podejmowane zaś działania w kierunku organizacji życia religijnego należy cierpliwie uzasadniać, bowiem tylko wtedy zmiany zostaną przyjęte i owocnie wprowadzone.

Odnowiona liturgia nie tylko oczyszczona, zmienia, odnawia życie religijne Kościoła, ale tworzy też nowe jego formy. Przyjmują się one, jak wszystko co nowe w Kościele, powoli, czasem obejmują tylko pewne grupy wiernych, czasem ich zasięg jest szerszy. Jedne przyjmują się, inne zaś po krótkim czasie zanikają. Każde pokolenie wierzących dorzuca coś do tradycji życia duchowego Kościoła: uczyni to również i nasze pokolenie.

## WYMAGANIA LITURGII WOBEC ŻYCIA RELIGIJNEGO

Odnowiona liturgia dokonała dużych zmian w życiu religijnym wiernych. Wierni zaczęli czynnie uczestniczyć w liturgii, przybliżyli się do liturgii i nie są już jedynie widzami podczas sprawowania obrzędów. Dokonane zmiany możemy obserwować w poszczególnych dziedzinach życia związanych z właściwymi sakramentami. Najlepiej widać to przy sprawowaniu Eucharystii, ale podobnie mamy przy udzielaniu sakramentu chrztu. Z całą pewnością możemy mówić o dużym wpływie odnowionej liturgii na życie duchowe wiernych, co dostrzegamy wśród młodego pokolenia. Wszystkie dostrzegane zmiany zostały jednak spowodowane jakby spontanicznie przez dokonane zmiany w samej liturgii: zmiana języka, rytu, czasu sprawowania sakramentu, spowodowały pewne przemiany wśród wiernych. Powstaje teraz pytanie, jakie nowe problemy organizacji życia religijnego niesie odnowiona liturgia, jakich należałoby dokonać dalszych zmian, a przede wszystkim pogłębień.

Liturgia jest uobecnianiem Chrystusowego zbawienia, w niej dokonuje się uświęcenie człowieka, człowiek oddaje wtedy siebie Bogu: mamy więc w liturgii spotkanie Boga i człowieka, spotkanie zupełnie wyjątkowe. Liturgię może więc należycie przeżywać człowiek, który w swym życiu religijnym już odkrył obecność Boga, dostrzegł tajemnicę Boga, z którą związane jest jego własne życie. W przeciwnym razie liturgia pozostaje jedynie sprawowanym obrzędem. Stąd płynnie postulat pod adresem wszystkich prowadzących różnorodną katechezę — tak dla młodzieży jak i dla dorosłych — o formację duchową otwierającą na Boga, na Jego obecność i na Jego działanie pośród nas. Nie jest wystarczające jedynie podawanie wiadomości o Bogu, uczenie o Bogu, musi przyjść pewne doświadczenie Boga. Może to dokonać się w odnowionej katechezie czy w modlitwowej grupie. Działające obecnie w Kościele różnorakie grupy i ruchy posiadają w tej dziedzinie duże doświadczenie, prowadzą do pełniejszego udziału w liturgii. Brak jednak dotąd podobnego działania w skali parafii.

Liturgia jest dziełem Kościoła, zawsze sprawowana jest we wspólnocie wiernych, należy to do jej istoty. Wspólnotowe sprawowanie liturgii opiera się jednak na świadomym udziale w liturgii każdego z wiernych. Udział we wspólnotcie liturgicznej wymaga w pełni rozwiniętego osobistego życia religijnego. Życie religijne jednostki nie może być przysłonięte przez życie wspólnoty. Jednostka nie może zostać wtopiona we wspólnotę, nie może rozplynać się we wspólnotcie. Mówiąc o organizacji życia religijnego w świetle odnowionej liturgii trzeba znów nalegać na umożliwianie poszczególnym wiernym dochodzenia do pełnego duchowego rozwoju. Chodzi o to, aby jak najwięcej wiernych prowadziło świadome życie wewnętrzne i dochodziło do wewnętrznej dojrzałości. Udział w liturgii, jej wspólnotowość, domagają się tego, nie mogą zaś prowadzić do negowania osobistego życia duchowego. O ile poprzednio kładziono w Kościele wielki nacisk na to osobiste wędrowanie ku Bogu, teraz doszło do zaniedbań w tej dziedzinie. Na nowo trzeba przemyśleć to zagadnienie i stworzyć w naszych wspólnotach odpowiednie możliwości dla wiernych.

Pismo św. ma doniosłe znaczenie w liturgii, Kościół obficie zastawił dla wiernych stół słowa Bożego. Jeśli tak wiele jest obecnie Pisma św. w liturgii, to nasuwa się prosty wniosek: życie religijne wiernych musi być kształtowane przez Biblię i ma się na Biblii opierać. Ostatnie lata przyniosły ogromną zmianę na lepsze w tej dziedzinie: młode pokolenie ma już Pismo św., często czyta Pismo św. Odnowiona liturgia wymaga znajomości Pisma św., ale znajomości pogłębionej. Przeciętny wierzący nie może po prostu wziąć Pisma św. i czytać: jest ono dla niego za trudne, staje wobec nieznanego sobie świata. Znów więc wyłania się konieczność stworzenia wiernym możliwości poznania Pisma św. przez organizowanie konferencji, prelekcji czy też dostarczanie lektur na różnych poziomach. Wydaje się,

że tego nie można zostawić dobrej woli poszczególnych księży, ale należałoby podjąć pewne działania w skali diecezji.

Udział w liturgii powinien być świadomy i czynny: aby takim był, udział w liturgii powinno poprzedzić odpowiednie przygotowanie. Odnosi się to głównie do sakramentów, z którymi wierni stykają się rzadko. Przed chrztem organizujemy przygotowanie dla rodziców i chrzestnych: powstaje pytanie o sposób jego realizacji. Dla młodzieży prowadzimy przygotowanie do sakramentu bierzmowania, ale czy przy dużej liczbie przygotowywanych możemy uczynić to dobrze? Kapłani organizują przygotowanie w swych parafiach, czy jednak kładą nacisk na to co w tym sakramencie istotne? Przygotowanie do tego sakramentu wymaga opracowania w skali diecezji. Osobnym zagadnieniem jest przygotowanie do sakramentów dorosłych, którzy przyjmują chrzest i bierzmowanie głównie w związku z sakramentem małżeństwa. Nie tak dawno dokonaliśmy odnowy sakramentu pokuty — cała reforma została w praktyce sprowadzona do rozgrzeszenia odmawianego po polsku. Nabożeństwa pokutne, wspólne przygotowanie do sakramentu pokuty, nie wchodzi w życie. Znowu nie wystarcza jedynie zalecenie księgi, potrzeba określonego działania organizacyjnego. Obrzędy pogrzebowe — zbyt mało przygotowujemy wiernych do udziału w nich, za mało mówimy o zwykłym zachowaniu na chrześcijańskim pogrzebie. Wystarczy zobaczyć, co dzieje się na większych cmentarzach.

Dzień Pański, niedziela, jest dniem, w którym człowiek wierzący bierze udział w Eucharystii, przeżywa we wspólnocie rzeczywistość Kościoła. Kościół dokonał odnowy sprawowania Eucharystii, dał też nowe spojrzenie na samą niedzielę przypominając o jej paschalnym charakterze. Odnowiona liturgia Eucharystii i samo pojęcie niedzieli domagają się pewnych praktycznych posunięć.

Eucharystia jest centrum życia miejscowego Kościoła, jest centrum życia duchownego każdego z wierzących: człowiek przychodzący na niedzielną Mszę św. musi to widzieć oraz odczuwać. Zorganizowanie niedzielnej Mszy św. staje się czymś zasadniczym dla życia parafii, a przez to i dla życia diecezji. Czas odprawiania, ilość Mszy św., sposób odprawiania, włączenie aktualnych spraw w celebry, przygotowanie całej zewnętrznej oprawy — wszystko to wywiera zasadniczy wpływ na życie religijne największej ilości wiernych. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę: niedzielna Msza św. formuje duchowo rzesze naszych wiernych. Troska o życie religijne wiernych wymaga ogromnej troski o niedzielną Eucharystię.

Niedziela jest Dniem Pana i Kościół pragnie, abyśmy cały ten dzień przeżywali z Panem, aby to był dzień zwrócenia się ku temu co duchowe. Aby to mogło nastąpić, powinniśmy w naszych kościołach stworzyć dla wiernych możliwości dla duchowego ubogacenia. Dotyczy to zwłaszcza kościołów miejskich, bowiem w okresie jesieni czy zimy wierni mają do nich łatwy dostęp. Chociaż bowiem możemy

organizować wiele w ciągu całego tygodnia, to jednak przy naszym zapracowaniu ludzi, niedziela staje się dniem najstosowniejszym. W Dzień Pański trzeba przygotować dla wiernych duchowy pokarm. Nie możemy ograniczać się do tradycyjnych nabożeństw czy do Mszy św. wieczornej. Niedziela jest dniem najbardziej wytężonej pracy kapłanów, ale winni oni podjąć ten dodatkowy trud. Nie zapominajmy, że przeciętny wierny nie jest w stanie sam sobie przygotować dobrego, chrześcijańskiego przeżycia niedzieli: poprzestanie na telewizji. Znowu potrzeba w tej dziedzinie konkretnych posunięć.

Modlitwa należy do istotnych elementów życia religijnego. Najpowszechniej praktykowana jest modlitwa poranna i wieczorna. Odnowiona modlitwa Kościoła, Liturgia Godzin, powinna powoli dotrzeć i do tej osobistej, codziennej modlitwy wierzących. Taka przecież była i jest nadzieja Kościoła: po to wprowadzano narodowy język, upraszczano układ Modlitwy Godzin, dokonywano zmian w tekstach. Życie wykazuje, że Liturgia Godzin nie dociera do wiernych nawet w tych krajach, które mają duże możliwości wydawnicze: jest to chyba coś więcej niż tylko problem tekstów. Pozostawiamy wiernych przy bardzo prostych formach codziennych modlitw, które im nie wystarczają. Jest to jeden z powodów odchodzenia od codziennej modlitwy. Podobnie rzecz ma się z Liturgią Godzin w naszych kościołach: niegdyś żywe były nieszpory, właśnie wtedy, kiedy Liturgia Godzin była w języku łacińskim. Dziś nieszpory zamierają, właśnie teraz, kiedy chciano je udostępnić ludowi.

## LITURGIA STWARZA NOWE MOŻLIWOŚCI

Mówiliśmy dotąd, jakie problemy odnowiona liturgia sprawia dla organizacji życia religijnego, jakie są jej wymagania. Trzeba teraz z kolei przypomnieć, że odnowiona liturgia nie tylko stawia wymagania, ale również daje duże możliwości dla układania życia religijnego. Przepisy i wskazania ksiąg liturgicznych zawsze liczą się z warunkami miejscowego Kościoła i konkretnej wspólnoty, biorą pod uwagę uwarunkowania kulturowe i działanie tradycji. Samo sprawowanie liturgii można nadto w dużym stopniu dostosować do poziomu życia religijnego uczestników: wszystko to powinno w większym stopniu znaleźć odbicie w planowaniu i organizacji życia religijnego diecezji. Wydaje się, że zbyt lekko korzystamy ze stworzonych możliwości poprzestając na pojedynczych, często najłatwiejszych schematach.

Odnowiona liturgia wprowadziła zmiany w organizacji życia religijnego w diecezji i będzie tych zmian domagała się nadal. Obecna liturgia, ze względu na swój zrozumiały język i dużą stosunkowo swobodę pozostawioną celebransowi, stanie się o wiele wrażliwsza na pewne sytuacje życia, przyjmować będzie impulsy pochodzące



„z dołu” Kościoła: będziemy świadkami wchodzenia pewnych elementów w liturgiczną praktykę. Wszystko to stwarzać będzie problemy dla życia religijnego diecezji. Jedynym lekarstwem na to jest baczne obserwowanie życia liturgicznego przez diecezjalną komisję liturgiczną i reagowanie na powstające problemy. Świadoma obserwacja życia liturgicznego uchroni przed pewnymi deformacjami, ale zarazem pozwoli liturgii zachować tak jej potrzebną aktualność i otwarcie na problemy życia.

Życie religijne diecezji musi wypływać z odnowionej liturgii, musi być z liturgią zgodne, zachowywać jej ducha. Wymaga to, niestety, kontroli ze strony władzy diecezjalnej nad praktyką w poszczególnych parafiach.

### LITURGIA I DUSZPASTERSTWO

Odnowa liturgii dokonała się w określonych warunkach życia wewnętrznego Kościoła, w pewnym modelu duszpasterskiej pracy. Tak duża reforma liturgii oddziaływała na duszpasterstwo, pewne formy pracy wśród wiernych zostały dostosowane do nowych wymagań liturgii. Działanie duszpasterskie Kościoła, trwające od lat i przejmowane przez poszczególne pokolenia kapłanów, nie jest tak łatwo podatne na zmiany. Próby ingerencji w działanie duszpasterskie są krytykowane jako nowości pochodzące od ludzi dalekich od problemów parafii. Spójrzmy teraz na niektóre pojawiające się problemy.

Organizacja duszpasterstwa w diecezji powinna być podporządkowana wymaganiom stawianym przez odnowioną liturgię: przeciwieństwo całej działalności Kościoła zmierza ostatecznie do tego, aby wierni mogli świadomie i czynnie uczestniczyć w liturgii. W codziennym duszpasterskim działaniu konflikt między tym, czego oczekuje liturgia, a działaniem Kościoła w sposób jaskrawy nie dochodzi do głosu, ale jest tu przeciwieństwo wiele niewłaściwości. Może jednak zajść taka sytuacja, kiedy duszpasterstwo usiłuje iść swoją wypracowaną drogą, nie zwracając uwagi na zalecenia czy nawet nakazy Kościoła. Wspominaliśmy już problem sposobu sprawowania sakramentu pokuty. Praktyka duszpasterska staje się wprost nieczuła na nowe zalecenia Kościoła. Nie może być tak, że praktyka duszpasterska w diecezji idzie „obok liturgicznego życia”. Jeśli tak jest, znaczy to, że w praktyce liturgia nie zajmuje jeszcze miejsca centralnego w danym Kościele lokalnym.

Duszpasterstwo nie może bać się odchodzenia od pewnych przyjętych praktyk, nawet rozpowszechnionych i lubianych przez wiernych. Przypomnijmy sobie usuwanie z naszych kościołów nadmiernej ilości Mszy żałobnych, Mszy z katafalkami czy całunami. Podobne obiekty wysuwano przy likwidacji Mszy św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Odpowiednie pouczenie zrobiło swoje i wierni przyjęli wprowadzone zmiany ze zrozumieniem. Powstaje tylko pytanie, czy czasem nasze pewne wygodnictwo nie jest usprawiedliwione „wzglę-

dami duszpasterskimi", czy też obawą o zrujnowanie życia religijnego wiernych.

Duszpasterstwo systematyczne lubi systematyczne programowanie, wytycza programy duszpasterskie na rok lub więcej lat. Wydaje się, że sama myśl programowania duszpasterstwa jest dobra, liczy na bardziej skuteczne dotarcie do wiernych. Program duszpasterski nie może jednak nie liczyć się z życiem liturgicznym Kościoła, jakim jest rok liturgiczny. Nie można rozkładać tematyki kazań nie zajrzawszy do czytań przypadających na daną niedzielę. Jest rzeczą zrozumiałą, że program duszpasterski roczny nie wtopi się organicznie w rok liturgiczny, ale trzeba szukać możliwie największego zbliżenia. Przecież nawet Tydzień Miłosierdzia jest przeżywany w określonym tygodniu liturgicznym. Jeśli o tym mówimy, to jedynie w trosce o program duszpasterski: działanie liturgii jest silniejsze, ona jest bliższa człowiekowi, zdoła zagłuszyć program duszpasterski. Ksiądz najpierw zagląda do lekcjonarza, później dopiero do programu i wyznaczonego tematu na daną niedzielę. Wiedziony „instynktem” idzie za liturgią.

Przy układaniu programów duszpasterskich tak w skali kraju jak i diecezji winna być konsultowana komisja liturgiczna i jej głos powinien być poważnie brany pod uwagę. Samo pominięcie komisji liturgicznej wskazuje już na kształtowanie duszpasterstwa w oderwaniu od życia liturgicznego Kościoła.

Przemiana duszpasterstwa w duchu liturgii może dokonać się jedynie przez odpowiednią formację duchowieństwa. Formacja duchowieństwa jest zadaniem długofalowym. Tak jak niegdyś dokonaliśmy wprowadzenia odnowionej liturgii przez organizowanie spotkań i konferencji, tak powinniśmy działać i teraz. Pouczenie związane z wprowadzeniem nowej księgi zwracało uwagę na rzeczy najważniejsze, kapłani nie znali jeszcze nowych problemów jakie powstają dopiero w codziennej praktyce. Pomyślmy, że od wprowadzenia niektórych zmian minęło już lat kilkanaście. Należałoby znów pomyśleć o systematycznym organizowaniu spotkań dotyczących aspektów pastoralnych dokonanej odnowy.

Niezmiernie ważną jest rzeczą wspieranie duchowieństwa parafialnego odpowiednimi pomocami. Kapłan pracujący w duszpasterstwie jest pochłonięty wieloma sprawami, trzeba mu przyjść z pomocą. Przesłane na czas pomoce do należytego zorganizowania liturgii świąt czy nawet zwykłej niedzieli pomogą mu niezmiernie, pozwolą więcej przekazać wiernym. Mamy przy tym na myśli pomoce zorganizowane w skali diecezji. Istnieją pisma, wydawnictwa, które zawierają przygotowane pomoce, ale to wszystko dociera do pewnej grupy kapłanów, już najczęściej do liturgii przygotowanych.

Odnowiona liturgia staje się problemem duszpasterskim jeszcze z jednego powodu: liturgia sprawowana oddziałuje na wiernych bezpośrednio. Było tak zawsze, ale w odnowionej liturgii nabiera to jeszcze większego znaczenia. Jeśli niegdyś kapłan odprawiał Mszę



św. odwrócony plecami do wiernych, czytał teksty po cichu w języku łacińskim, to wszelkie niedbałe odprawianie uchodziło uwagi, nie rzucało się tak w oczy. Dziś jest zupełnie inaczej: pośpieszne lub niewyraźne wymawianie tekstów, niedbałe gesty, brzydka postawa, wszystko to bardzo drażni, oddala od uczestnictwa w liturgii. Nie pozwala przeżywać liturgii jako tajemnicy spotkania człowieka z Bogiem poprzez znaki widzialne. Odnowiona liturgia wymaga dużej kultury celebry, bo jedynie wtedy będzie oddziaływać na wiernych, tak dziś wrażliwych na przeżycie.

## WNIOSKI

Organizacja życia religijnego i duszpasterstwa w duchu wymagań nowej liturgii, taki był temat naszych rozważań. Powstaje pytanie: od kogo ma pochodzić ten nieustanny impuls do przemian i pogłębień. Za życie liturgiczne diecezji odpowiedzialny jest Biskup Ordynariusz, ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest on w stanie podjąć wszystkich działań. Wydział duszpasterski Kurii, we współpracy z komisją liturgiczną diecezji ma w tym wypadku bardzo duże pole działania. To komisja liturgiczna będzie usiłowała harmonizować duszpasterstwo z życiem liturgicznym. Jej pole działania jest więc o wiele szersze niż tylko działanie w momencie wprowadzania zmian liturgicznych. Nie kończy się więc działanie tego zespołu liturgicznego, musi on być nadal czynny w tym dalszym etapie odnowy liturgicznej.

Jaki w tym wszystkim głos mają wykładowcy liturgiki w naszych szkołach teologicznych? Przez dwadzieścia lat odnowy zabiegaliśmy o dokonanie podstawowych zmian, wprowadzenie w życie zasadniczych decyzji Kościoła. W nowym dwudziestoleciu staje przed nami nowe zadanie: ukazywać mamy potrzebę zmian w duszpasterstwie w wyniku zmian w liturgii. Nasze spostrzeżenia i refleksje dokonywane na corocznych zjazdach poprzez komisję liturgiczną mamy przesuwać na forum komisji duszpasterstwa ogólnego. Nasz wspólny głos, poprzez komisje centralne, dotrze do naszych Kościołów lokalnych.

Warszawa

KS. JAN MIAZEK